

Sygn. akt **VIII K 167/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w VIII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSO Izabela Szumniak**

Ławnicy: Paweł Drózdź,

Teresa Król

Protokolant: sekr. sąd. Seweryn Firaza

przy udziale Prokuratora Ireneusza Szeląga i oskarżyciela posiłkowego S. L.

po rozpoznaniu w dniach: 23.11.2017 r. i 06.02.2018 r.

sprawy:

I. **S. K.**, urodzonego (...) w W. s. Z. i T. z d. B.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 27 marca 2017 r. około godz. 21.40 w okolicy Dworca (...) w W., działając wspólnie i porozumieniu z dwoma innymi sprawcami, z których jeden posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej pałki, dokonał kradzieży plecaka z zawartością w postaci trzech telefonów: N., H. i S., koszulki oraz żywności o łącznej wartości 130 zł, po wcześniejszym zastosowaniu przemocy polegającej na zadawaniu uderzeń metalową pałką, pięścią i kopnięciem po całym ciele na szkodę P. W. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k.,

tj. o przestępstwo określone w **art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.**;

2. w dniu 27 marca 2017 około godz. 21.55 na ul. (...) w W., działając wspólnie i porozumieniu z dwoma innymi sprawcami, z których jeden posługiwał się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej pałki, dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 100 zł, po wcześniejszym połamaniu i zdeptaniu okularów wartości 898 zł, groźeniu połamaniem nogi pokazywaną pałką oraz uderzeniu pięścią w twarz, na szkodę S. L., który w wyniku zdarzenia doznał uszkodzeń ciała w postaci licznych złamań kości nosa po stronie lewej oraz złamanie przegrody nosa, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k.,

tj. o przestępstwo określone w **art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

II. **H. S.**, urodzonego (...) w S. s. M. i U. z d. K.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 27 marca 2017 r. około godz. 21.40 w okolicy Dworca (...) w W., działając wspólnie i porozumieniu z dwoma innymi sprawcami, posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej pałki, dokonał kradzieży plecaka

z zawartością w postaci trzech telefonów: N., H. i S., koszulki oraz żywności o łącznej wartości 130 zł, po wcześniejszym zastosowaniu przemocy polegającej na zadawaniu uderzeń metalową pałką, pięścią i kopnięć po całym ciele na szkodę P. W. (1),

tj. o przestępstwo określone w **art. 280 § 2 k.k.**;

2. w dniu 27 marca 2017 około godz. 21.55 na ul. (...) w W., działając wspólnie i porozumieniu z dwoma innymi sprawcami, posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej pałki, dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 100 zł, po wcześniejszym groźeniu połamaniem nogi pokazywaną pałką oraz uderzeniu pięścią w twarz, na szkodę S. L.,

tj. o przestępstwo określone w **art. 280 § 2 k.k.**

orzeka:

1. oskarżonego S. K. w ramach zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 27 marca 2017 r. około godziny 21:40 w okolicy Dworca (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z jedną nieustaloną i dwiema ustalonymi osobami, z których jedna posługiwała się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej pałki, wziął udział w pobiciu P. W. (1), polegającym na zadawaniu uderzeń metalową pałką, pięścią i kopnięć po całym ciele pokrzywdzonego, będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., tj. czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego S. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia czynu, z tym że uzupełnia jego opis w ten sposób, że po słowach: „groźeniu połamaniem nogi pokazywaną pałką” dodaje słowa: „i zadawaniu ciosów opisaną pałką” i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazuje go i na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. opisane w punktach 1 – 2 sentencji wyroku kary pozbawienia wolności łączy i wymierza S. K. karę łączną 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

4. oskarżonego H. S. w ramach zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 27 marca 2017 r. około godziny 21:40 w okolicy Dworca (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z jedną nieustaloną i dwiema ustalonymi osobami, posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej pałki, wziął udział w pobiciu P. W. (1), polegającym na zadawaniu uderzeń metalową pałką, pięścią i kopnięć po całym ciele pokrzywdzonego, tj. czynu z art. 159 k.k. i za to na podstawie art. 159 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

5. oskarżonego H. S. w ramach zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu uznaje nadto za winnego tego, że w dniu 27 marca 2017 r. około godziny 21:40 w okolicy Dworca (...) w W. wraz z inną nieustaloną osobą dokonał kradzieży mienia ruchomego w postaci plecaka z zawartością: trzech telefonów marek N., H. i S., koszulki oraz żywności o łącznej kwocie około 130 zł na szkodę P. W. (1), tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń, i za to na podstawie art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń skazuje go i wymierza mu karę 30 (trzydziestu) dni aresztu;

6. oskarżonego H. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia czynu, z tym że uzupełnia jego opis w ten sposób, że po słowach: „groźeniu połamaniem nogi pokazywaną pałką” dodaje słowa: „i zadawaniu ciosów opisaną pałką” i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

7. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. opisane w punktach 4 i 6 sentencji wyroku kary pozbawienia wolności łączy i wymierza H. S. karę łączną 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności;

8. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych środek kompensacyjny: odnośnie osoby S. K. w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, w całości, poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. L. kwoty 898 zł (osiemset dziewięćdziesiąt osiem złotych) oraz wobec S. K. i H. S. poprzez zapłatę przez nich solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. L. zadośćuczynienia w kwocie 5 000 zł (pięć tysięcy złotych);

9. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazać zwrot dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie Dowodów Rzeczowych nr (...), k. 225, pod pozycjami nr 2 i 3 – uprawnionej osobie, tj. P. W. (1);

10. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzec przepadek poprzez zniszczenie dowodu rzeczowego wyszczególnionego w wykazie Dowodów Rzeczowych nr (...), k. 225, pod pozycją nr 1;

11. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych łącznych kar pozbawienia wolności zalicza:

a) S. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 27.03.2017 r. do dnia 13.02.2018 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniu kary pozbawienia wolności;

b) H. S. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 27.03.2017 r. do dnia 13.02.2018 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniu kary pozbawienia wolności;

12. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

a) adw. M. W. wynagrodzenie w kwocie 1020 zł (jeden tysiąc dwadzieścia złotych) powiększonej o należny podatek VAT, tytułem obrony z urzędu oskarżonego S. K.;

b) adw. W. W. (1) wynagrodzenie w kwocie 1020 zł (jeden tysiąc dwadzieścia złotych) powiększonej o należny podatek VAT, tytułem obrony z urzędu oskarżonego H. S.;

13. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych ponoszenia kosztów sądowych.

Paweł Drózdź Izabela Szumniak Teresa Król

Sygn. akt VIII K 167/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 marca 2017 r. około godziny 22.00. P. W. (1) wraz z E. G. znajdowali się na przystanku autobusowym w okolicy Hotelu (...) w W.. W pewnym momencie P. W. (1) oddalił się z tego miejsca. Gdy powrócił na przystanek obok siedzącej na ławce E. stało lub siedziało czterech mężczyzn. Byli to oskarżeni S. K. i H. S., a także T. W. i czwarty, nieustalony mężczyzna. Zaczepiali siedzącą na ławce dziewczynę. P. W. (1) polecił jej wstać i udać się z nim. Nie spodobało się to wyżej wymienionym mężczyznom, którzy oświadczyli P. W. (1), że nie zapewni on E. G. bytu i zaczęli go bić. Widząc to E. G. pobiegła na dworzec po pomoc.

Wszyscy czterej mężczyźni uderzali pokrzywdzonego pięściami, a gdy przewrócił się na ziemię kopali go po całym ciele. Oskarżony H. S. uderzał go po całym ciele, w tym po głowie, tułowiu i w szczególności kolanach metalową pałką długości 37,5 cm. obłożoną na długości 17 cm. kolorową okładziną z tworzywa sztucznego. W trakcie gdy sprawcy bili i kopali P. W. (1) kierowali w stosunku do niego obelgi i wulgaryzmy. Wyzywali go od kurew, frajerów i cweli. Krzyczeli, że go zajebią. Całe zdarzenie trwało kilka minut, pokrzywdzony był cały zalany krwią. W trakcie tego zdarzenia sprawcy nie żądali wydania żadnych rzeczy wartościowych.

W pewnym momencie przechodzący ludzie, widząc co się dzieje zaczęli krzyczeć, co spłoszyło sprawców, którzy zaczęli uciekać. Jeden z nich krzyknął aby zabrać plecak i mężczyźni, w tym oskarżony H. S. zabrali w celu przywłaszczenia

należący do P. W. (1) plecak, w którym były trzy telefony komórkowe marek N., H. i S., koszulka i artykuły żywnościowe – wszystko o łącznej wartości 130 zł.

Po około 20 minutach od opisanego wyżej zdarzenia S. K., H. S., T. W. oraz czwarty nieustalony mężczyzna znaleźli się na ulicy (...) w W., gdzie zgromadzili się w okolicy znajdującej się tam ławki. Chwilę stali rozmawiając i jeden z mężczyzn, którego tożsamość nie została ustalona odłączył się od grupy i udał w nieznanym kierunku. Chwilę później oskarżeni K. i S. wraz z T. W. wstali z ławki i zaczęli iść wzdłuż ulicy. S. K. trzymał w dłoni puszkę z piwem. W pewnym momencie napotkali idącego z naprzeciwka, w kierunku ulicy (...) pokrzywdzonego S. L.. Oskarżony K. chwycił mężczyznę za ramię i oświadczył, że chce o coś zapytać. Pokrzywdzony grzecznie przeprosił twierdząc, że się spieszy wówczas H. S. odepchnął go i wyjął metalową, opisaną już wyżej pałkę i okazał ją pokrzywdzonemu. W międzyczasie S. K. odstawił puszkę z piwem i zażądał od S. L. wydania pieniędzy pod groźbą połamania nóg metalową pałką. Chciał również sprawdzić miejsce zamieszkania S. L. w dowodzie osobistym. Gdy pokrzywdzony odmówił oskarżony K. zerwał mu z twarzy okulary, zgniół je w dłoni i wyrzucił na ziemię. Następnie zadał pokrzywdzonemu bardzo silny cios pięścią w twarz, powodując liczne złamania kości nosa po stronie lewej oraz złamanie przegrody nosa. W tym samym czasie H. S. wyprowadzał ciosy usiłując go uderzyć metalową pałką. Po otrzymaniu ciosu w twarz pokrzywdzony w trakcie trwającej cały czas szamotaniny, gdzie H. S. używał metalowej pałki a S. K. wyprowadzał uderzenia z ręki pokrzywdzony nie wyciągając całego portfela wyjął z niego 2 banknoty w łącznej kwocie 100 zł. i dał je oskarżonemu K.. Trzeci napastnik T. W. brał w zdarzeniu bierny udział, stał przy napastnikach. Jeszcze chwilę trwała szamotanina, w trakcie której pokrzywdzony szukał pomocy przechodzącego starszego pana gdy w pewnym momencie H. S. oświadczył aby już iść i sprawcy odeszli z miejsca zdarzenia. Pokrzywdzony wyjął telefon i zadzwonił na policję, zbierając w tym samym czasie zniszczone okulary z ulicy.

Wskutek uderzenia pięścią w twarz przez oskarżonego K. S. L. doznał wielokrotnego złamania nosa, obrzęku twarzy i zasinień utrzymujących się ponad tydzień. Lekarz laryngolog stwierdził przemieszczenie złamanych kości. Te obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający siedem dni w rozumieniu art. 157 par. 1 k.k.

Wezwana policja, w oparciu o opis wyglądu napastników, w wyniku dokonanej penetracji terenu zatrzymała znajdujących się w stanie nietrzeźwości S. K., H. S. i T. W.. W trakcie czynności przeszukania sprawców u H. S. ujawniono należące do P. W. (1) 2 telefony: N. i H., 2 banknoty o nominale 50 zł. każdy oraz metalową pałkę.

Bezpośrednio po zatrzymaniu ujętych mężczyzn okazano w radiowozie P. W. (1), który rozpoznał wszystkich trzech, tj. S. K., H. S. i T. W. jako sprawców jego pobicia.

Z opinii sądowno – psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów wynik, że stan psychiczny S. K. w czasie zarzucanych mu czynów nie zniósł ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

zeznań świadków: P. W. (1) (k. 25 – 26, k. 236v - 237), E. G. (k. 31v), S. L. (k. 38 – 39, 79 – 81, 82v – 83, 84v – 85, 227v – tom II, k. 147 – 148 v – tom V), P. W. (2) (k. 43), P. S. (k. 44 - 45), M. S. (k. 47), P. D. (2) (k. 48 - 49); **częściowo na podstawie złożonych uprzednio przez świadka** T. W. wyjaśnień w charakterze oskarżonego (k. 145v – 146 – tom V); **częściowo wyjaśnień oskarżonego** H. S. (k. 144 – 145 – tom V), **a ponadto:** protokołów okazania (k. 79 – 81, 82 – 83, 84 - 85), protokołów oględzin osoby (k. 28 – 29, 90 – 93, 94 – 97, 98 - 101), protokołów oględzin monitoringu (k. 115 - 123), protokołów oględzin rzeczy i osoby (k. 51, 60 – 61, 62 - 63), opinii sądowno - lekarskiej (k. 247), opinii sądowno – psychiatrycznej (k. 423 – 425, 628 - 629), odtworzonego na rozprawie w dniu 6 lutego 2018 r. z kamery nr 3 nagrania z monitoringu znajdującego się w aktach sprawy na płycie k. 115 (k. 237v) oraz innych dowodów zaliczonych w poczet materiału dowodowego.

Oskarżony S. K. w postępowaniu przygotowawczym oraz na rozprawie przed sądem w dniu 23 listopada 2017 r. (k. 144 – tom V) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów i odmówił składania wyjaśnień.

W toku rozprawy głównej dnia 6 lutego 2018 r. (k. 240 – 241 – tom VI) oskarżony oświadczył, że ze zdarzeniem z udziałem P. W. (1) nie miał nic wspólnego, a zatem nie może być tu ani oskarżonym ani świadkiem. Wskazał, że był świadek kobieta, która miała widzieć i nagrać przebieg pobicia P. W. (1), a która kategorycznie zaprzeczyła aby oskarżony miał być jednym z napastników. Odnośnie drugiego zdarzenia wyjaśnił, że to nie on, a czwarty nieustalony mężczyzna szarpał się z pokrzywdzonym S. L. i tylko on mógł zabrać mu pieniądze. Dodał, że do niczego by nie doszło gdyby S. L. nie zaczął krzyczeć, że zadzwoni na policję gdyż oskarżeni spożywali alkohol. Wyjaśnił, że to pokrzywdzony złapał go za kurtkę i nie chciał puścić do czasu przyjazdu policji, oskarżony zaś chciał się stamtąd oddalić jak najszybciej. Wskazał nadto, że gdyby to on chciał okraść pokrzywdzonego to na pewno straciłby on nie tylko 100 zł. ale cały portfel i telefon. Dodał, że przy nim nie odnaleziono żadnej ze skradzionych rzeczy.

Oskarżony H. S. na rozprawie w dniu 23 listopada 2017 r. (k. 144 – 145 – tom V) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów. Kategorycznie zaprzeczył aby dokonał ich wspólnie z oskarżonymi S. K. i T. W.. Wyjaśnił, że oskarżony K. wręcz dobiegł do pokrzywdzonego L. żeby go uspokoić, żeby nie dzwonił na policję, żeby to jakoś inaczej załatwić. Wskazał, że pan S. miał dzwonić na policję bo był bity. Nie był bity przez oskarżonych, był bity przez tych ludzi, którzy wcześniej bili W..

Przyznał się do posiadania metalowej pałki i podał, że używał jej tylko podczas pierwszego zdarzenia, bił wyłącznie po nogach. Podczas drugiego zdarzenia pałki nawet nie wyjmował.

Co do pierwszego zarzutu wyjaśnił, że przechodząc obok przystanku ze znajomymi (którymi nie byli współoskarżeni) jeden z nich doleciał do pokrzywdzonego i zaczął go bić. Potem on dobiegł i we dwóch zaczęli go tłuc. Dodał, że pokrzywdzony W. był większej postury dlatego oskarżony zaczął pomagać atakującemu koledze, który nie miał szans z W.. O żadnej dziewczynie nic nie wie, nie pamięta czy coś mówili do W., był pijany. Nic pokrzywdzonemu nie zabrał, zaboru dokonał jego kolega, o czym on nie wiedział. Miał skradzione rzeczy przy sobie gdyż zabrał je koledze, aby na drugi dzień zwrócić je W.. Nie znał się z W. ale wiedział w jakim kręgu się on obraca i wiedział jak zwrócić plecak

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego **H. S.** co do przebiegu stanu faktycznego Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części odpowiadającej zeznaniom innych wiarygodnych świadków, w pozostałym zakresie Sąd uznał je za przyjętą przez oskarżonego linię obrony, mającą na celu umniejszenie własnej odpowiedzialności i doprowadzenie do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione czyny przez S. K. i T. W.. W tej części wyjaśnienia są nielogiczne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę. Wyjaśnienia te są także niezgodne z doświadczeniem życiowym, jak również z zasadami logiki. Nie są wiarygodne twierdzenia oskarżonego, iż współoskarżony K. i świadek T. W. nie brali udziału w pobiciu P. W. (1) i rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia na osobie S. L.. Wyjaśnienia te są bowiem sprzeczne z w pełni wiarygodnymi zeznaniami P. W. (1), który w sposób precyzyjny, szczegółowy i logiczny opisał przebieg zdarzenia i jak oświadczył rozpoznał zatrzymanych bezpośrednio po dokonaniu przestępstw mężczyzn, którymi byli S. K., H. S. i T. W.. Sprzeczne są one również z wyjaśnieniami drugiego pokrzywdzonego S. L., który w trakcie czynności okazania w toku postępowania przygotowawczego, a także na rozprawie przed sądem, w tym również po odtworzeniu nagrania z monitoringu stanowczo rozpoznał sprawców i precyzyjnie opisał ich role. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że wizerunki sprawców można rozpoznać na nagraniu z monitoringu i porównać z załączonymi do akt fotografiami zatrzymanych mężczyzn. Są to bez wątpienia te same osoby. Wyjaśnienia oskarżonego S. co do przebiegu zdarzenia z udziałem P. W. (1) są wiarygodne tylko w zakresie w jakim pokrywają się z zeznaniami tego świadka. Nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenia, że oskarżony pomagał w biciu nieustalonymu sprawcy, gdyż był on wątpliwej postury niż pokrzywdzony i stanął w jego obronie. Ustalony przez sąd przebieg stanu faktycznego wskazuje, że to P. W. (1) został brutalnie i bez żadnej przyczyny zaatakowany i dotkliwie pobity przez cztery osoby, w tym oskarżonych. H. S. (którą to okoliczność akurat wiarygodnie przyznał) posługiwał się i bił pokrzywdzonego metalową pałką. Nielogiczne, a co za tym idzie niewiarygodne i sprzeczne z materiałem

dowodowym są twierdzenia oskarżonego, że niczego pokrzywdzonemu nie zabrał. Jest to sprzeczne z wynikami przeszukania jego osoby, gdzie funkcjonariusze ujawnili dwa z trzech należących do pokrzywdzonego telefonów komórkowych, z zeznaniami samych funkcjonariuszy oraz poszkodowanego W., który rozpoznał H. S., jako osobę która była jednym z napastników. Twierdzenia, że oskarżony wziął te rzeczy od kolegi aby zwrócić pokrzywdzonemu są nielogiczne i niewiarygodne w pierwszym rzędzie dlatego, iż oskarżony pokrzywdzonego nie znał a również w kontekście tego, iż kilkanaście minut później posługując się tą samą metalową pałką dokonał rozboju na osobie S. L.. Okoliczność ta nie pozwala sądowi uwierzyć w historię o spontanicznym odruchu serca H. S., który schował w skarpetkach dwa (czemu nie trzy?) telefony rzekomo z zamiarem zwrócenia ich pokrzywdzonemu. Wręcz przeciwnie, to że oskarżony miał telefony przy sobie, ukryte w skarpetach i że został rozpoznany przez świadka W. jako osoba, która wzięła udział w pobiciu potwierdza, że był on jedną z tych osób, które spłoszone przez przechodniów, uciekając z miejsca zdarzenia chwyciły plecak pokrzywdzonego z zawartością między innymi trzech telefonów.

Opis zdarzenia z udziałem S. L. również nie jest wiarygodny w części, w której oskarżony twierdzi, że nie widział momentu zniszczenia okularów oraz, że nie używał ani nie wyjmował metalowej pałki. Te twierdzenia pozostają w sprzeczności z zeznaniami S. L. i odtworzonym nagraniem z monitoringu.

Wyjaśnienia oskarżonego **S. K.** nie zasługują na obdarzenie ich wiarą przez sąd. Oskarżony zanegował swój udział w obu zdarzeniach a jego linia obrony polegała co do zasady na przerzucaniu odpowiedzialności na inne nieustalone w toku postępowania osoby. Twierdzenia jakoby oskarżony K. w ogóle nie był obecny i nie uczestniczył w pobiciu P. W. (1) sprzeczne są z zeznaniami tego pokrzywdzonego, który precyzyjnie opisał sprawców i rozpoznał po zdarzeniu S. K. jako jednego z napastników. Na rozprawie w dniu 6 lutego 2018 r. podał również, że okazywanie miało miejsce w radiowozie, gdzie byli obecni on i E. G., która również rozpoznała sprawców. Należy mieć przy tym na uwadze, że sprawcy zostali zatrzymani praktycznie bezpośrednio po zdarzeniach, a zatem ich wygląd i ubiór był tożsamy z wyglądem i ubiorem w momencie pobicia.

Brak jest jakichkolwiek dowodów na istnienie kobiety, która rzekomo miała zapewniać policjantów, że to nie oskarżony K. brał udział w pobiciu P. W. (1). Brak wzmianki o niej w notatkach urzędowych i zeznaniach funkcjonariuszy policji. Nie ma śladu również rzekomo nagranych przez tę kobietę filmu, gdzie miało być nagrane pobicie pokrzywdzonego. Tym głośnym twierdzeniem oskarżonego K. sąd wiary nie mógł dać.

Nie jest również wiarygodny opis zdarzenia z udziałem S. L.. Na nagraniu z monitoringu wyraźnie widać jak czwarta, nieustalona osoba odchodzi z miejsca zdarzenia a na drodze pokrzywdzonego S. L. pojawiają się doskonale widoczni w kamerze S. K., H. S. i T. W.. Dalej kamera zarejestrowała przebieg zdarzenia gdzie dokładnie (mimo, że sprawcy czasem wychodzą poza jej zasięg) widać jak oskarżony K. trzyma pokrzywdzonego, jak zrywa mu z twarzy i rzuca na ziemię jego okulary, jak uderza go pięścią w twarz i dalej bije gdy w tym samym czasie H. S. próbuje wyprowadza ciosy metalową pałką zaś T. W. stoi i ubezpiecza całe zdarzenie. Wbrew twierdzeniom oskarżonego taki a nie inny przebieg rozboju zrelacjonował w swoich zeznaniach również S. L.. Jakkolwiek jego relacja jest mniej lub bardziej chaotyczna, z uwagi na przebyte, mocno traumatyczne przeżycie to w pełni koresponduje z nagraniem z monitoringu. Wobec tych dowodów niewiarygodnie brzmią próby przerzucania odpowiedzialności na inną, nieustaloną osobę, czy twierdzenia oskarżonego, że to S. L. ich zaczepił, że to on złapał oskarżonego za kurtkę i nie chciał go puścić aż do przyjazdu policji.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków **P. W. (1) i E. G.** Jakkolwiek E. G. nie była świadkiem przebiegu całego zdarzenia gdyż pobiegła po pomoc, widziała i w pełni wiarygodnie zrelacjonowała początek zajścia i wskazała liczbę napastników. Zeznania P. W. (1) zarówno te złożone w postępowaniu przygotowawczym jak i te na rozprawie przed sądem są szczegółowe, spójne, logiczne. Korespondują z zeznaniami E. G. i uzupełniają się wzajemnie. Znajdują potwierdzenie w innych dowodach takich jak zeznania funkcjonariuszy policji czy wyniki przeszukania H. S.. Świadek rozpoznał w zatrzymanych w wyniku penetracji osobach napastników, którzy brali udział w jego pobiciu. Zarówno on jak i E. G. w momencie dokonywania postrzeżeń byli trzeźwi.

Na wiarę sądu w pełni zasługują zeznania świadka **S. L.** Pokrzywdzony składał zeznania kilkakrotnie zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie przed sądem. Zeznania te w pełni zasługują na wiarę. Są

logiczne, spójne, precyzyjne i dokładne. Świadek od początku i konsekwentnie opisywał zdarzenie, choć miało ono burzliwy, dość chaotyczny i stosunkowo krótki przebieg. Opisał wygląd sprawców, ich poszczególne role w zdarzeniu. Kategorycznie rozpoznał S. K. i H. S. w trakcie czynności okazania i przypisał im konkretne zachowania. Jego zeznania korespondują z nagraniem z monitoringu, które wiernie i obiektywnie zarejestrowało przebieg zdarzenia. Przy tym pierwsze zeznanie pokrzywdzonego złożone po zdarzeniu jest najbardziej lakoniczne co wydaje się zrozumiałe gdyż składał je na drugi dzień po pobiciu wskutek, którego doznał on poważnego urazu, którym było między innymi wielokrotne złamanie kości nosa i przegrody nosowej z przemieszczeniem a stan w jakim się znajdował obrazuje załączone do akt zdjęcie (k. 139 tom V). W kolejnych zeznaniach pokrzywdzony uszczegółowił swoją relację a na rozprawie przed sądem ponownie kategorycznie rozpoznał sprawców. Z relacji pokrzywdzonego wynika bez żadnych wątpliwości, że jak tylko sprawcy go zatrzymali zażądali wydania pieniędzy. Świadek opisał w jaki sposób mu grozili, jak używali przemocy, w tym metalowej pałki, którą posiadał i używał H. S.. Zrelacjonował jak był bity i jak zniszczono mu okulary. Wyjaśnił, że w pewnym momencie w trakcie szarpaniny wydał sprawcom pieniądze lecz odmówił wydania dowodu w celu sprawdzenia jego adresu zamieszkania i po krótkiej wymianie słów z przypadkowym przechodniem sprawcy odstępili i uciekli zabierając wcześniej wydane im 2 banknoty po 50 zł. każdy.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy policji **P. W. (2), P. S., M. S. i P. D. (2)**. Nie byli oni świadkami zdarzeń z udziałem P. W. (1) i S. L. ale na podstawie relacji pokrzywdzonych dokonali penetracji i ujęli sprawców, których okazali na miejscu zdarzenia P. W. (1) i E. G.. Ich zeznania są spójne i logiczne, uzupełniają się wzajemnie. Tym samym w pełni zasługują na wiarę sądu. W pełni korespondują również z protokołem przeszukania H. S., u którego w skarpetkach znaleziono dwa z trzech skradzionych telefonów, metalową pałkę i dwa banknoty po 50 zł.

Oskarżonego S. K. w ramach zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia sąd uznał za winnego tego, że w dniu 27 marca 2017 r. około godziny 21:40 w okolicy Dworca (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z jedną nieustaloną i dwiema ustalonymi osobami, z których jedna posługiwała się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej pałki, wziął udział w pobiciu P. W. (1), polegającym na zadawaniu uderzeń metalową pałką, pięścią i kopnięć po całym ciele pokrzywdzonego, będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k., tj. popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Sąd uznał go również za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. , z tym że uzupełnił jego opis w ten sposób, że po słowach: „groźeniu połamaniem nogi pokazywaną pałką” dodał słowa: „i zadawaniu ciosów opisaną pałką” .

Oskarżonego H. S. w ramach zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia sąd uznał za winnego tego, że w dniu 27 marca 2017 r. około godziny 21:40 w okolicy Dworca (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z jedną nieustaloną i dwiema ustalonymi osobami, posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej pałki, wziął udział w pobiciu P. W. (1), polegającym na zadawaniu uderzeń metalową pałką, pięścią i kopnięć po całym ciele pokrzywdzonego, tj. popełnienia czynu z art. 159 k.k.

Oskarżonego S. również w ramach zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu sąd uznał go nadto za winnego tego, że w dniu 27 marca 2017 r. około godziny 21:40 w okolicy Dworca (...) w W. wraz z inną nieustaloną osobą dokonał kradzieży mienia ruchomego w postaci plecaka z zawartością: trzech telefonów marek N., H. i S., koszulki oraz żywności o łącznej kwocie około 130 zł na szkodę P. W. (1), tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń, i za to na podstawie art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń skazuje go i wymierza mu karę 30 (trzydziestu) dni aresztu;

Sąd uznał go również za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. z tym że uzupełnił jego opis w ten sposób, że po słowach: „groźeniu połamaniem nogi pokazywaną pałką” dodał słowa: „i zadawaniu ciosów opisaną pałką” .

Odnosnie czynu przypisanego oskarżonym w punkcie 1 i 4 wyroku sąd uznał, że zaproponowana przez prokuratora kwalifikacja prawna z art. 280 § 2 k.p.k. jest błędna i przyjął, że oskarżeni dopuścili się popełnienia odpowiednio czynu z art. 158 k.k. S. K. i czynu z art. 159 k.k. H. S.. Za przyjęciem takiej kwalifikacji przemawiają zgromadzone w sprawie dowody, w tym w szczególności zeznania pokrzywdzonego P. W. (1). Składając zeznania w charakterze świadka zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie przed sądem P. W. (1) konsekwentnie podał tło całego zdarzenia, wskazywał, że impulsem do pobicia jego osoby była scysja związana ze świadkiem E. G.. Świadek podkreślał, że agresja oskarżonych wybuchła w momencie gdy chciał wyprowadzić koleżankę z kręgu ich towarzystwa. Od tego momentu rozpoczęło się regularne bicie, kopanie i uderzanie pałką oraz wyzywanie i używanie słów wulgarnych. Przesłuchany zaraz po zdarzeniu podkreślił również, że sprawcy nie chcieli od niego żadnych rzeczy wartościowych. Dopiero w momencie gdy zaczęli uciekać spłoszeni krzykiem przechodniów, chwycili leżący na miejscu zdarzenia plecak pokrzywdzonego z zawartością między innymi trzech telefonów komórkowych. Ze słów pokrzywdzonego wynika zatem, że przemoc, której użyli sprawcy w stosunku do niego nie była nakierowana na kradzież należących do niego rzeczy. Zamiar zaboru w celu przywłaszczenia wystąpił u sprawców gdy już odstąpili od bicia pokrzywdzonego i zaczęli uciekać. Tym samym przyjąć należało, że swoim zachowaniem oskarżeni nie wyczerpali znamion art. 280 § 2 k.k. lecz działając wspólnie i w porozumieniu, w tym również z innymi osobami dokonali pobicia P. W. (1), gdzie H. S., wobec posługiwania się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej pałki wyczerpał znamiona kwalifikowanego pobicia z art. 159 k.k., a S. K. w wersji podstawowej, tj. z art. 158 § 1 k.k. Nadto S. K. działał w warunkach recydywy z art. 64 § 2 k.k.

Sąd uznał nadto, że oskarżony H. S. w ramach zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia czynu dopuścił się również zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy należących do P. W. (1) (punkt 5. wyroku). Z uwagi na wartość skradzionego mienia sąd przyjął, iż czyn oskarżonego należało zakwalifikować z art. 119 § 1 k.w.

Odnosnie czynu zarzucanego oskarżonym w punkcie 2 aktu oskarżenia (odpowiednio pkt. 2 i 6. wyroku) sąd przyjął, że obaj oskarżeni dopuścili się popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k. Nie budzi wątpliwości sądu, przede wszystkim w świetle zeznań S. L. oraz nagrania z monitoringu, że oskarżeni grożąc metalową pałką, a także używając przemocy w postaci bicia pięściami i zadawania ciosów ową pałką czynili to w celu zaboru należących do pokrzywdzonego rzeczy ruchomych w postaci pieniędzy, które pokrzywdzony w pewnym momencie wskutek użytej przemocy wydał. Ponadto, w ocenie sądu, używana przez sprawców metalowa pałka, choć pokryta na części swej długości pasem z tworzywa sztucznego bez wątpienia jest przedmiotem niebezpiecznym w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20.09.2001 r. sygn. akt II Aka 173/01 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.06.2009 r., sygn. akt II Aka 61/09). Dla przyjęcia, iż przedmiot, którym posłużył się sprawca rozboju jest niebezpiecznym w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. decydujące znaczenie mają cechy tego przedmiotu. Tymi cechami w przedmiotowej sprawie był materiał, z którego pałka została wykonana.

Ponadto oskarżony S. K. jednym czynem naruszył kilka, pozostających w zbiegu kumulatywnym przepisów. Oprócz wskazanego art. 280 § 2 k.k. z premedytacją zrywając z twarzy i niszcząc należące do pokrzywdzonego okulary wypełnił swoim zachowaniem znamiona art. 288 § 1 k.k. Jednocześnie skutki w postaci naruszenia czynności narządu ciała S. L. na czas powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. spowodowane zostały uderzeniem go pięścią w twarz przez oskarżonego K.. A zatem wypełnił on swoim zachowaniem również znamiona tego przepisu karnego. Nadto S. K. działał w warunkach recydywy z art. 64 § 2 k.k.

Za pierwszy przypisany oskarżonemu **K.** czyn z art. 158 par 1 k.k. w zw. z art. 64 par. 2 k.k. Sąd wymierzył karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za drugi z art. 280 par 2 k.k. w zb. Z art. 157 par 1 k.k. w zb. Z art. 288 par 1 k.k. w zw. z art. 64 par. 2 k.k. karę 8 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając wskazane kary sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości przypisanych czynów oraz stopień winy.

Spoleczna szkodliwość czynów oskarżonego jest niezwykle wysoka. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że oskarżony dokonał zamachu na jedno z największych dóbr osobistych, jakim jest zdrowie ludzkie.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonemu winy. Jest on osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, nie działał pod wpływem błędu, a co więcej miał świadomość bezprawności swego czynu. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne. Należy podkreślić, iż w momencie dokonania czynu zabronionego nie zachodziły żadne okoliczności zewnętrzne, które niezależnie od woli oskarżonego wpłynęłyby na jego proces decyzyjny

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe Sąd miał na względzie okoliczności obciążające jego osobę w postaci wielokrotnej karalności, w tym skazania za przestępstwa zarówno przeciwko zdrowiu jak i mieniu, w tym również przestępstwa rozboju. Okolicznością bezwzględnie obciążającą, którą Sąd wziął pod uwagę przy wymiarze kary i która przy pierwszym przypisanym czynie zabronionym pozwoliła sądowi wymierzyć karę powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia było działanie oskarżonego w warunkach multirecydywy z art. 64 § 2 k.k. Co do drugiego przypisanego czynu, za wymierzeniem surowej kary przemawiało ponadto naruszenie przez oskarżonego jednym czynem kilku przepisów karnych, pozostających w zbiegu kumulatywnym.

Sąd wziął pod uwagę także zachowanie oskarżonego przed i po dokonaniu przypisanych czynów zabronionych. Ewidentnie oskarżony szukał pretekstu do wyładowania gromadzącej się w nim agresji, do pobicia P. W. (1) doszło bowiem właściwie bez żadnej, konkretnej przyczyny. Po dokonaniu czynu pierwszego oskarżony szukał kolejnej ofiary, którą pechowo został S. L.. Oskarżony nie interesował się losem i stanem osób pokrzywdzonych, przyjemność sprawiało mu samo używanie przemocy, bicie innych. Warto przy tym zwrócić uwagę, że zaledwie 10 dni wcześniej oskarżony K. opuścił zakład karny. Jako okoliczności obciążające sąd potraktował zatem również dotychczasowy tryb życia sprawcy, jego głęboką demoralizację, uprzednią, wielokrotną już karalność. Wymierzając karę nie znalazł przy tym, jak wspomniano już wyżej żadnych okoliczności łagodzących.

Tak orzeczone kary spełnią w ocenie Sądu swoje cele w zakresie prewencji szczególnej jak i ogólnej. Będą dla oskarżonego nauczka, spełnią swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze. Kary te, niewątpliwie surowe, będą stanowiły wystarczającą dolegliwość dla oskarżonego i pozwolą odczuć mu konsekwencje przestępczego działania. Jednocześnie kary te i ich wysokość pozytywnie wpłyną na społeczeństwo, w tym środowisko osób pokrzywdzonych jego czynami.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności sąd zastosował zasadę asperacji. Wziął pod uwagę, że oskarżony naruszył swoimi czynami różne dobra prawne na szkodę różnych pokrzywdzonych. Uznał, że zastosowanie zasady pełnej kumulacji byłoby nieuprawnione z uwagi na niewielką, kilkunastominutową zaledwie odległość czasową pomiędzy dokonaniem obu przestępstw. Ponownie ocenił dotychczasowy sposób życia oskarżonego, wielokrotną karalność i stopień zdemoralizowania. Oceniał, że kara 10 lat pozbawienia wolności będzie słuszną i sprawiedliwą rekompensatą za popełnienie przypisanych oskarżonemu czynów.

Za pierwszy przypisany oskarżonemu **S.** czyn z art. 159 k.k. Sąd wymierzył karę 3 lat pozbawienia wolności, za drugi, stanowiący wykroczenie z art. 119§ 1 k.w. karę 30 dni aresztu, a za trzeci z art. 280 § 2 k.k. karę 6 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając wskazane kary sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości przypisanych czynów oraz stopień winy.

Społeczna szkodliwość czynów oskarżonego jest niezwykle wysoka. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że oskarżony dokonał zamachu na jedno z największych dóbr osobistych, jakim jest zdrowie ludzkie.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonemu winy. Jest on osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, nie działał pod wpływem błędu, a co więcej miał świadomość bezprawności swego czynu. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne. Należy podkreślić,

iż w momencie dokonania czynów zabronionych nie zachodziły żadne okoliczności zewnętrzne, które niezależnie od woli oskarżonego wpłynęłyby na jego proces decyzyjny

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe Sąd miał na względzie okoliczności obciążające jego osobę w postaci dotychczasowej karalności obrazującej sposób życia, w szczególności lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych

Sąd wziął pod uwagę także zachowanie oskarżonego przed i po dokonaniu przypisanych czynów zabronionych. Ewidentnie oskarżony, tak jak i współsprawca S. K. szukał pretekstu do wyładowania gromadzącej się w nim agresji. Popenił oba przestępstwa w sposób zuchwały, na oczach przechodniów, nie licząc się z nikim i niczym. Miał przy sobie metalową pałkę, której nie zawahał się użyć w stosunku do obu pokrzywdzonych. Oskarżony nie interesował się losem i stanem osób pokrzywdzonych, przyjemność sprawiało mu samo używanie przemocy, bicie innych. Jako okoliczności obciążające sąd potraktował zatem również dotychczasowy tryb życia sprawcy, jego głęboką demoralizację, uprzednią karalność. Jedyną okolicznością łagodzącą było przyznanie się oskarżonego do winy.

Za popełnione wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. sąd wymierzył karę aresztu uznając, że tylko kara tego rodzaju będzie adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu i będzie sprawiedliwą zapłatą za dokonany zabór plecaka z zawartością.

Tak orzeczone kary spełnią w ocenie Sądu swoje cele w zakresie prewencji szczególnej jak i ogólnej. Będą dla oskarżonego nauczka, spełnią swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze. Kary te będą stanowiły wystarczającą dolegliwość dla oskarżonego i pozwolą odczuć mu konsekwencje przestępczego działania. Jednocześnie pozytywnie wpłyną na społeczeństwo, w tym środowisko osób pokrzywdzonych jego czynami.

Wymierzając oskarżonemu karę łączną w wymiarze 7 lat pozbawienia wolności sąd zastosował zasadę asperacji. Wziął pod uwagę, że oskarżony naruszył swoimi czynami różne dobra prawne na szkodę różnych pokrzywdzonych. Uznał, że zastosowanie zasady pełnej kumulacji byłoby nieuprawnione z uwagi na niewielką, kilkunastominutową zaledwie odległość czasową pomiędzy dokonaniem obu przestępstw. Ponownie ocenił dotychczasowy sposób życia oskarżonego, wielokrotną karalność i stopień zdemoralizowania. Oceniał, że kara 7 lat pozbawienia wolności będzie słuszną i sprawiedliwą rekompensatą za popełnienie przypisanych oskarżonemu czynów.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. sąd orzekł wobec obu oskarżonych środek kompensacyjny, gdzie nakazał oskarżonemu S. K. zapłacić na rzecz pokrzywdzonego L. odszkodowanie w wysokości 898 zł. oraz obu oskarżonym solidarnie zadośćuczynienie w kwocie 5 tysięcy złotych. Nie ulega wątpliwości, że to oskarżony K. zniszczył okulary S. L. i powinien zwrócić mu koszty ich naprawy według załączonego przez pokrzywdzonego rachunku. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia, o której zasądzenie wnosił pokrzywdzony w wysokości 5 tysięcy złotych nie jest kwotą wygórowaną i jej zapłata leży w możliwościach dwóch młodych, sprawnych mężczyzn jakimi niewątpliwie są oskarżeni K. i S..

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 27.03.2017 r. do dnia 13.02.2018 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 624 k.p.k., zwalniając oskarżonych w całości od kosztów sądowych, uznając, że uiszczenie całości byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną i majątkową, brak dochodów i orzeczone długoletnie kary pozbawienia wolności.